GOSPODA

Do gospody przyszedł dziwny gość
To był właśnie łoś
Chciał zamówić sobie coś

Za nim weszła sarna
Która też zamówić coś chciała
Lecz w karcie meni dla siebie
Do zjedzenia nic nie miała

Przyszła także wiewióreczka
I zajrzała do stojącego tuż kubeczka
Także w nim nic nie znalazła
Bo ta gospoda nie była dla niej przyjazna

Lisek za nią przyszedł też
Bo coś dobrego chciałby zjeść
Lecz dla niego nie było też jedzonka odpowiedniego
Opuścił więc gospodę wnet

Długo jednak nie trwało
Gdy w gospodzie gości pozostało bardzo mało
Bo nikomu meni nie pasowało

Grażyna Schneider

wydrukowano dnia: 24.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026